

Wiatraki zablokują budowę domów?

14 lipca w życie weszła ustawa o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, której celem jest m.in. ochrona mieszkańców przed negatywnym oddziaływaniem turbin wiatrowych. Nowe przepisy ustanawiają tak niezbędne minimalne odległości turbin od zabudowań. Po wnikliwszej analizie ustawy na samorządy padł jednak blady strach, ponieważ okazało się, że przepisy działać będą również w drugą stronę. Ustawa określa bowiem, w jakiej odległości od elektrowni mogą być budowane budynki mieszkalne. Zgodnie z przepisami nie może być ona mniejsza niż 10-krotność wysokości elektrowni wiatrowej mierzonej od gruntu do najwyższego punktu budowli, wliczając elementy techniczne, w szczególności wirnik wraz z łopatomy. Biorąc pod uwagę, że przeciętna wysokość „wiatraka” to od 100 do 160 metrów, oznacza to, że w promieniu około 1,5 km od elektrowni wiatrowej nikt z mieszkańców nie dostanie pozwolenia na budowę domu.

A teraz przyjrzyjmy się Gminie Koluszki. Pomimo wojny wydanej przez nasz samorząd elektrowniom wiatrowym, „dziurawe” prawo spowodowało, że obecnie na naszym terenie ulokowanych jest ok. 10 turbin. Najgorzej sytuacja wygląda w Jeziorku, Stefanowie, w Stamirowicach i Długiem, gdzie turbiny są największe i razem z wirnikiem sięgają 150 metrów wysokości. Wprowadzenie 1,5 km strefy wolnej od zabudowań powoduje, że prawo do zabudowy utraci znaczna część wschodniej strony gminy. Strefa ochronna sięgnie być może nawet Katarzynowa. W Kazimierzowie i Turobowicach wiatraki są znacznie niższe i razem z wirnikiem nie przekraczają 100 metrów wysokości.

Jedynym pocieszeniem dla mieszkańców jest zapis, który wprowadza 3-letni okres przejściowy, w którym samorządy mają rozpatrywać wnioski o wydanie warunków zabudowy na podstawie wcześniejszych przepisów, czyli bez zachowania wymaganych odległości od wiatraków. Nasi mieszkańcy mają zatem 36 miesięcy na to, by uporządkować swoje plany majątkowe. Dodajmy jednocześnie, że ustawodawca dopuścił możliwość rozbudowywania lub przebudowywania domów znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie wiatraków. W takich przypadkach nie obowiązują żadne ograniczenia czasowe.